

Jacques Duclos: „Francja nie będzie nigdy forpoczta międzynarodowego imperializmu”

żywiłowa manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej na wielkim wiecu we Wrocławiu

W ZWIĄZKU Z POBYTEM WE WROCŁAWIU WICEPRZEWODNICZĄCEGO FRANCUSKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO I SEKRETARZA KOMITETU CENTRALNEGO FRANCUSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ JACQUES DUCLOS ORAZ KIEROWNIKA PROPAGANDY KC KPF ETIENNE FAJON, ODBYŁA SIĘ WE WROCŁAWIU WIELKA MANIFESTACJA PRZYJAŹNI POLSKO-FRANCUSKIEJ.

Prowokacyjny lot bombowców amerykańskich nad suwerennym terenem Jugostawii

BELGRAD (API)
Dziennik „Borba” piętnuje dzisiaj amerykańskie prowokacje jakie miały miejsce w ciągu ostatnich dni na pograniczu jugosłowiańsko-włoskim, gdzie nastąpiła ostateczna delimitacja granic, zgodnie z traktatem pokojowym z Włochami.

Oddziały amerykańskie wkroczyły na terytoria przypadające Jugostawii, odnosząc się niezwykle brutalnie do miejscowej ludności.

Amerykane podsyłali celowo drobne nieporozumienia. Doszło nawet do tego, że zaczęli wydawać prawdziwe komunikaty wojenne. W dniu 16 września tj. w dniu oświadczenia nowej granicy kilkanaście bombowców amerykańskich przeleciało nad suwerennym terenem Jugostawii. W dniu tym szereg Czetników Ustaszyczych zostało umyślnie wypuszczonych z obozu. Patrzano przez palce na organizowane przez nich demonstracje faszystowskie.

Kiedy Amerykanie odejdą z Austrii!

WIENIEN (PAP).
Everett Dirksen, jeden z członków komisji kongresu amerykańskiego, odbywającej podróż po Europie, oświadczył tu na konferencji prasowej, że wojska amerykańskie pozostaną w Austrii „dopóki zadania, które mają tam spełnić, nie zostaną wykonane”.

Nowy wybrzyk faszystów na wiecu w Londynie

LONDYN (API).
Wczorajszej niedzieli, liga brytyjskich weteranów urządziła na przedmieściu Londynu w Dalston wielki wiec, na którym przemawiał jeden z przywódców faszystowskich Jeffery Hamm. Przemówienie Hamma nacechowane było wyraźnymi akcentami germanofilskimi i antysemitycznymi, co wywołało burzliwy sprzeciw tłumy antyfaszystów, którzy przeszkadzali Hammowi w wygłaszaniu jego oracji. Burzliwe zebranie zakończyło się aresztowaniem Hamma, którego jednak policja wypuściła zaraz potem za kaucją 5 funtów.

Obecni na wiecu członkowie parlamentu brytyjskiego powiedzieli, że zwrócą się ponownie do ministra spraw wewnętrznych Chutereda z żądaniem położenia kresu tego rodzaju faszystowskim demonstracjom.

Arsenał Zagłębia Ruhry musi stać się arsenałem pokoju w służbie odbudowy całej Europy

PARYŻ (PAP).
Z Marsylii donoszą, że prezydent republiki Vincent Auriol wygłosił tam w niedzielę przemówienie, w którym poruszył różne zagadnienia międzynarodowe. Oświadczył on, że w obliczu trudności, jakie ujawniają się dziś w polityce międzynarodowej — Francja powinna zjednoczyć się na wewnątrz, by przemawiać do świata z większym autorytetem na rzecz sprawy pokoju. — Wypowiedział się on stanowczo przeciwko tendencjom do zerwania solidarności międzynarodowej i do tworzenia wrogich bloków. Francja — mówił prezydent Vincent Auriol — nie daje się powodować sympatiami ideologicznymi ani też kombinacjami interesów. Nie chce ona ingerować w sprawy wewnętrzne żadnego narodu. Będzie zawsze usiłowała zjednoczyć narody a nie przyczyniać się do ich podziału, organizować Europę a nie rozrywać ją.

Prezydent mówił również o problemie niemieckim i oświadczył m. in.: „Było by zboczeniem, gdyby chcieli się dzisiaj celem stworzenia równowagi sił na jutro zapomniać o przeszłości narodu, który wyrządził światu tyle zła, wiadomo bowiem, co są

WROCŁAW (PAP)

Olbrzymią halę ludową, przystrojoną flagami narodowymi Francji i Polski wypełnił 50-tysięczny tłum. Z najodleglejszych nawet ośrodków przemysłowych Dolnego Śląska i Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego przybyły delegacje. Setki czerwonych sztandarów otoczyły wieńcem podium przyzwykłe.

Burzą oklasków powitani zostali wchodzący na salę bojownicy francuskiej klasy robotniczej pp. Duclos i Fajon, oraz wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, który wygłosił wstępne przemówienie, po czym witany burzliwymi oklaskami i okrzykami głoś zabrał Jacques Duclos.

Mówca przekazał na wstępie ludowi polskiemu i ziemni wrocławskiej serdeczne pozdrowienia od Komunistycznej Partii Francji i od ludu francuskiego.

„Walczył bohatersko naród polski, walczył i nie poddał się naród francuski, walczyliśmy razem i razem odnieśliśmy zwycięstwo, bo narody nasze nigdy nie zechcą żyć w niewoli”.

Przypominając tradycję przyjaźni polsko-francuskiej, p. Duclos stwierdził, że najlepszą więzią łączącą oba narody są powracający z Francji Polacy, którzy pracują na Ziemiach Odzyskanych, oraz demokratyczna Polonia francuska, maszerująca we wspólnym frontie z masami ludowymi Francji.

„Podczas naszego pobytu w Polsce — mówił dalej Duclos — przekonaliśmy się, że demokracja polska opiera się na mocnych i trwałych podstawach. Siłą swej Ojczyzny klasa robotnicza zawdzięcza jednolitemu frontowi. Pozwólcie, że z tego miejsca pozdrowię serdecznie towarzyszy z PPS” (oklaski).

„Zapewniam was — oświadcza mówca — że Francja nigdy nie będzie forpoczta międzynarodowego imperializmu, lud francuski nigdy nie będzie sługą dolara.

Nie pozwolimy nigdy na to, jak chcą tego imperialiści amerykańscy, by odbudowano Niemcy, zanim nie zostaną odbudowane kraje, które padły ofiarą ich agresji!

Plan Marshalla zdają do stworzenia z Niemiec zbrojnego kulaka, wymierzają go przeciwko demokracjom europejskim. Jasne jest, że w tej sytuacji interesy Polski i Francji są wspólne. Ale podczas gdy Polska mądrze broni swych pozycji — Francja coia się pod naciskiem sil imperialistycznych.

Europa rozporządza dostatecznymi siłami i zasobami materialnymi, by odbudować się sama. Nie znaczy to, że nie chcemy współpracować i współżyć z naszym sprzymierzeńcem z czasów wojny, z narodem amerykańskim, ale nie chcemy niewoli imperializmu amerykańskiego.”

„Robotnicy polscy mogą liczyć na robotników francuskich — oświadczył w zakończeniu p. Duclos — i wy i my jesteśmy żołnierzami tej samej sprawy, sprawy postępu, pokoju i socjalizmu. Ra-

Generalne Zgromadzenie ONZ czci pamięć Fiorello La Guardiiego człowieka o wielkim sercu i umyśle

NOWY JORK (PAP)

Generalne Zgromadzenie ONZ uczciło w sobotę pamięć La Guardiiego minutą ciszy oraz przemówieniami delegatów z Polski, Jugostawii, Czechosłowacji, Białorusi i Grecji, podkreślającymi wielkie zasługi zmarłego dla pokoju światowego.

W imieniu Polski minister Modzelewski

warte obietnice tego narodu, który mimo rzuconych dzisiaj pochlebstw, będzie być może, myślał jutro tylko o odwecie. Rozsądek i sprawiedliwość wymagają, by naród ten podniósł się dopiero po swych ofiarach, którym powinien pomóc w odbudowaniu za pomocą słusznych odszkodowań tego, co uległo zniszczeniu wskutek jego ambicji i jego nienawiści. Bezpieczeństwo narodów a zwłaszcza bezpieczeństwo sąsiadów Niemiec wymagają, by arsenał Zagłębia Ruhry stał się arsenałem pokoju w służbie słusznych odszkodowań, w służbie odbudowy i dobrobytu Europy i świata. Należy więc powierzyć go organizmowi międzynarodowemu, który dokona właściwego podziału produkcji. Jest to konieczny warunek bezpieczeństwa zbiorowego.”

Prezydent podkreślił, że rozwiązanie obecnych problemów światowych możliwe jest tylko drogą dochowania wierności zasadom, które przyczyniły się do wywalczenia zwycięstwa. Jedynym ku temu środkiem jest szczera wola porozumienia i pokoju. Szczególna odpowiedzialność spada na wielkie mocarstwa.

mię przy ramieniu dążyć będziemy do zwycięstwa i zwycięstwo to będzie nasze.

Niech żyje Ludowa Polska niepodległa! Niech żyje Francja! Niech żyje przyjaźń polsko-francuska!

Wśród niemiłkających oklasków i okrzyków delegacje robotnicze wręczają p. Duclosowi upominki pamiątkowe. Dłuższy czas trwała żywiłowa manifestacja zgromadzonych tłumów na cześć gości.

Na zakończenie wiecu robotnicy polskiego Wrocławia i miast dolnośląskich uchwalili rezolucję, w której wyrazili uczucie przyjaźni robotników i chłopów Polski i Francji — przyjaźni zcementowanej latami wspólnych walk. Wspólna droga prowadzi nas będzie do wspólnego celu, którym jest szczęście i dobrobyt ludzkości — stwierdza rezolucja.

Wielki koncert orkiestr wojskowych, Filharmonii Wrocławskiej oraz występy baletu Opery Dolnośląskiej zakończyły uroczystość.

Na tle wzrostu cen strajki i manifestacje we Francji

PARYŻ (PAP).

Nieustanna zwyżka cen artykułów żywnościowych, która od maja do chwili bieżącej wyraża się cyfrą 35%, wywołuje w całej Francji falę strajków i manifestacji.

W Mans strajkują robotnicy fabryki Renault. Zastrajkowali robotnicy magazynów uzbrojenia w Breście i Cherbourg. Strajk pracowników przedsiębiorstw w Lille uniemożliwił 60 tysięcy ton węgla, przeznaczonych dla paryskiego okręgu przemysłowego. Strajk młynarzy w Lille rozszerzył się w Marguette i grozi objęciem całego okręgu północnego Pas de Calais. Manifestacje

Rozbicie ruchu robotniczego to dyktatura militarystów Kongres SED w Berlinie potępia politykę Schumachera

BERLIN (PAP).

W Berlinie zebrał się drugi kongres partyni niemieckiej socjalistycznej partii jednolici, SED. Otwarcie kongresu nastąpiło z udziałem blisko 1000 delegatów ze wschodniej strefy Niemiec oraz licznych gości z zachodu.

Po wstępnym przemówieniu Wilhelma Piecka, poświęconym pamięci zmarłych wojowników walki z

Uwaga poborowi!

Poborowi rocznika 1925 i 1926 — wszyscy, którzy otrzymali karty powołania na dzień 24, 25, 26, 27 i 29 września 1947 r. zgłoszą się punktualnie na godzinę 8 rano w Rejonowej Komendzie Uzupelnień, ul. Matejki nr 61 — gotowi do odjazdu, zabierając ze sobą żywność na dwa dni, przybory do golenia i najpotrzebniejsze drobiazgi codziennego użytku.

Rejonowy Komendant Uzupelnień Ceregra, major

Brytyjski minister urbanistyki odwiedzi miasta polskie

LONDYN (PAP).

Na pokładzie transatlantyku „Batory” odjechał do Polski brytyjski minister urbanistyki Silkin. Ma on zabawić w Polsce około dwóch tygodni zwiedzając Warszawę, Wrocław i Gdańsk i badając metody odbudowy miast polskich. Następnie Silkin ma udać się w podobną podróż do Czechosłowacji.

pod egidą GGT przeciw niedostatecznemu wyżywieniu miały miejsce w Calais, Dijon, Cherbourg i innych miejscowościach.

PARYŻ (API)

Indeks cen detalicznych i hurtowych we Francji osiągnął w sierpniu r. rekordowy poziom. Ceny hurtowe skoczyły w ciągu miesiąca z 882 na 998 (przy wskaźniku 1000 dla 1938) a więc o 13,4%. Skok ten spowodowany był w pierwszym rzędzie zwyżką cen artykułów żywnościowych: z 985 na 1211 (23%) podczas gdy towary przemysłowe zwyżkowały tylko nieznacznie: z 779 na 794 (0,7%). Ceny detaliczne w Paryżu osiągnęły poziom 1068 wobec 955 w miesiącu ubiegłym. Ceny żywności przekraczają obecnie wszystkie dotychczasowe notowania.

faszysmem, zabrał głos Otto Grotewohl, witaając przedstawicieli sojuszników wiażch okupacyjnych, delegatów oraz licznie przybyłych gości. Wśród oklasków sali mówca oznajmia, że na kongres przybyli przedstawiciele partii komunistycznej ZSRR, Francji i Węgier, jak również przedstawiciele Szwajcarii, Norwegii, Szwecji, Jugostawii i Luxemburga. Zapowiedziany przyjazd Palme Dutta, drugiego przewodniczącego komunistycznej partii Anglii nie doszedł do skutku wobec trudności czynionych mu przez władze brytyjskie. Grotewohl wyraża ubolewanie z racji nieobecności kongresu przez SPD (niemiecka partia socjaldemokratyczna).

Z kolei dłuższe przemówienie często przerwane oklaskami wygłosił oficjalny przedstawiciel radzieckiego zarządu wojskowego płk. Tulpanow.

Witając kongres, mówca podkreślił, iż jedynie jedność Niemiec daje gwarancje demokracji i ogólnej poprawy sytuacji kraju. „Wiemy — powiedział płk. Tulpanow — że SED stale i konsekwentnie walczy o gospodarczą i polityczną jedność Niemiec, wypowiadając się przeciwko rozrywaniu kraju na dwie części”.

W dalszym ciągu obrad przemawiała Luiza Schroeder, burmistrz Berlina, wskazując na cel, który winien przyswieszczać klasie robotniczej, a mianowicie — jak oświadczyła — prowadzenie walki o jednolite wolne, demokratyczne i socjalistyczne Niemcy.

W końcu zabrał głos przywódca komunistów Wilhelm Pieck, który w dłuższym przemówieniu potępił działalność dra Kurta Schumachera, przywódcy niemieckiej partii socjaldemokratycznej, podkreślając, że idzie on na rękę wszystkim, czynnikom reakcyjnym, zwalczającym marksizm. „Schumacher — podkreślił mówca — odwraca się coraz bardziej od ruchu socjalistycznego, zwłaszcza od czasu swej wizyty w Londynie. — Obecnie przyjął on zaproszenie do Stanów Zjednoczonych. Czynniki reakcyjne w kraju i za granicą czynią obecnie wielkie wysiłki, by wnieść zamieszanie w szeregi narodu niemieckiego w związku ze sprawą zjednoczenia Niemiec. W tym celu prowadzona jest ostra kampania przeciwko Związkowi Radzieckiemu, w której bierze udział dr Schumacher”. Zapytujemy Schumachera czy nie wie, że rozbić ruch robotniczego i agitacja przeciwko Związkowi Radzieckiemu doprowadziły już niegdyś do terroru narodo-socjalistycznego i wojny? Pieck wezwał robotników należących do partii socjaldemokratycznej, by odmówili Schumacherowi swego poparcia.

Polacy z Berlina wracają do kraju

WROCŁAW (PAP)

W ramach umowy, zawartej między Rządem Polskim a władzami radzieckiej strefy okupacyjnej przybył ostatnio do Wrocławia transport reemigrantów polskich z Berlina, złożony ze 103 osób.

Władysław Mercik

urodzony 18. VI. 1902 r., zamieszkały w Wolsztynie, ul. 5 Stycznia 81, zmarł dnia 21 września 1947 r. o godz. 6.55.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24. 9. 47 r. godz. 15.30 w Wolsztynie.

Strapiona
żona wraz z rodziną

38527

Dnia 21. 9. 1947 r. o godz. 6.55 zmarł niespodziewanie drogi nam kolega, śp.

Władysław Mercik

kupiec

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 września 1947 r. w Wolsztynie.

Koledzy z Poznania

38524

OKRĘGOWY ZAKŁAD ELEKTRYCZNY „OZEMKA” MIASTA KALISZA
KALISZ, Aleja Marszałka Stalina Nr 8 ogłasza niniejszym **przetarg nieograniczony**

na wzniesienie budynku podstacji transformatorowej w Ostrowie Wielkopolskim przy ul. Wysockiej.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę podstacji w Ostrowie” w biurze naszego Zakładu w terminie do dnia 1 października 1947 r. z podaniem terminu wykonania robót.

Oferent zobowiązany jest dołączyć do oferty kwit na złożone wadium, w wysokości 1% sumy zaofertowanej, w gotówce lub papierach wartościowych na nasze konto w Narodowym Banku Polskim, lub naszej kasie (Aleja Stalina 8).

Oferentem, którzy nie utrzymali się przy przetargu, wadium zostanie zwolnione w ciągu dwu tygodni od dnia otwarcia ofert.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 października 1947 r. o godz. 12.00 w biurze naszego Zakładu.

Okręgowy Zakład Elektryczny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na sumę kosztorysu, lub całkowitego unieważnienia przetargu.

Ślepe kosztorysy są do odebrania za opłatą 200,— zł w godzinach 8—15 w biurze przy al. M. Stalina 8, gdzie są również do obejrzenia plany.

Oferty muszą ściśle odpowiadać warunkom wyszczególnionym w kosztorysie.

OKRĘGOWY ZAKŁAD ELEKTRYCZNY m. Kalisz „OZEMKA”

9-669

Od 1. 11. 1947 r. wakuje stanowisko

sekretarza

w Zarządzie Miejskim w Dolsku, pow. Srem. Zgłoszenia wraz życiorysem i świadectwami pracy, kierować należy do Zarządu Miejskiego.

9-646

Przetarg

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. „Spółem” Referat Budownictwa w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 12 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane (budowa baru drewnianego).

Formularze ofertowe i bliższe informacje można otrzymać w Referacie Budownictwa ul. Czerwonej Armii 12 pokój 76 za opłatą.

Oferty w zalakowanych kopertach podwójnych bez znaków firmowych z napisem „Przetarg na budowę baru” należy składać do 6 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia, godz. 10 pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również tego samego dnia o godz. 10.30 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wys. 2% sumy oferowanej należy wpłacić do B. G. S. — Poznań, konto nr 1. Kwit wadialny należy dołączyć do oferty.

„Spółem” zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

9-679

„SPOLEM” Referat Budownictwa

Ogłoszenie o przetargu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych — Oddział w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych przy odbudowie Sanatorium w Zdunowie wojew. Szczecińskiego poczta i stacja kolejowa Szczecin — Dąb pow. Gryfin.

Bliższe informacje otrzymać można w biurze Oddziału pokój nr 46 gdzie również otrzymać można za zwrotem kosztów podkładki kosztorysowe oraz zapoznać się z ogólnymi warunkami.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie robót...” bez żadnych znaków firmowych należy składać na całość robót lub poszczególne rodzaje robót do skrzynki pocztowej w budynku administracyjnym Z. U. S. w Gdańsku, ul. Okopowa 2 do dnia 30 września 1947.

Otwarcie ofert nastąpi tego dnia o godz. 12. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w gotówce wadium w wysokości 2% od oferowanej sumy w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Gdańsku na konto nr 1188 oraz odpis urzędowego dowodu rejestracyjnego na prawo wykonywania zawodu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz bez ponoszenia z powyższego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu oraz prawo podziału robót pomiędzy oferentów.

9-682

Dnia 19 września 1947 zasnęła w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach moja droga żona, nasza najlepsza mamusia, kochana córka, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia i babcia, śp.

Zofia Erdmann

przeżywszy lat 41.

Pogrzeb drogiej nam Zmarłej odbędzie się w wtorek, 23 bm., o godz. 10.30 z kaplicy emmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, synowie córka z wujem
wnuczka i rodzina

Gdynia, Bydgoszcz,
Łobżenica, Poznań, Wielka 23/20 9-696

ś. p.

Edward Busz

zasnął w Panu, po krótkich cierpieniach, dnia 21 września 1947, przeżywszy lat 63, o czym zawiadania pogrążona w głębokim smutku

żona, córka i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm., w Warszawie z kościoła parafialnego na Czerlniakowie. p5649

Dyrekcja Miejskich Liceów Handlowego i Administracyjnego w Poznaniu, ul. Śniadeckich 54/58, uruchamia z dniem 1 października br. 3-miesięczne kursy administracyjno-handlowe, księgowości dla początkujących i zaawansowanych wg jednolitego planu kont oraz biurowości, stenografii i maszynopisma. Zgłaszać się mogą kandydaci (-tki) z małą maturą wzgl. odpowiednią praktyką zawodową.

Prospekty kursów wydaje i zapisy przyjmuje sekretariat Liceów. 38541

Poznańska Dyrekcja Odbudowy — Wydział Realizacji. — ogłasza

Przetarg nieograniczony nr 16/47
na dzień 2 października 1947 r., godz. 10-14

na roboty stolarskie w Coll. Anatomicum U. P. przy ul. Świeckiego w Poznaniu.

Wadium w wysokości 2% od w setkach zaokrąglonej sumy ofertowej należy składać w Urzędzie Skarbowym przy ul. Marchkowskiego nr 31, albo z należnością do P. D. O., oferty zaś do dnia przetargu do godz. 9.30. Do oferty należy dołączyć poświadczanie Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego o uregulowaniu należności przypadających na Fundusz Budowlany.

Bliższych informacji udziela się w Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy ulica Dąbrowskiego 12 pokój 409 w godzinach służbowych od godz. 8 do 13, gdzie też oferty mogą otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, ślepe kosztorysy i projekt umowy. 9-675

Okręg. Spółdzielnia Ogrodnicza w Kaliszu

poszukuje

2 odpowiednich fachowców

na kierownicze stanowiska w Zarządzie, z gwarancją dobrego wynagrodzenia — w zależności od wyników pracy.

Oferty wraz z życiorysem kierować do dnia 25. IX. 1947 r. pod adresem przewodniczącego Rady Nadzorczej ob. Antoniego Kościelaka, Kalisz, ul. Nowy Świat nr 42. 9-647

Łóżka żelazne

dziecięce i normalne poleca

„SPRZĘT DOMOWY”

właśc. A. DOLSKI p. 5287

POZNAŃ, Mielżyńskiego 16 tel. 29-82

Vapuro opuszcza Polskę udaje się do Ameryki!

Przed opuszczeniem państwa polskiego — światowej sławy jasnowidz-psychografolog B. Vapuro przeprowadza seanse jeszcze krótki czas. Zatem jeżeli chcesz skorzystać z fenomenalnych trafnych przewidywań — nadszłej charakter pisma, datę urodzenia, 100.— złotych na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową — płatne.

Tysiące podziękowań. — Adresować: B. Vapuro, Katowice, Skrzynka pocztowa nr 376. 9-497

Wytwórnia

Materiałów Krawatowych Koidrowych Gorsetowych i t. p.

„BEFA”

Łódź, Legionów 3 9-486

Pieniądz

Wspólnik z gotówką czynny do składu wókienniczego, poszukiwany. Oferty Głos Wielkopolski nr 38314

Różne

Wypożyczalnia książek, Poznań, Kraszewskiego 16 — poleca ostatnie nowości. 9-639

Naprawa maszyn do pisania, liczenia, powielania oraz prędkości na układ polski, wykonuje fachowo i solidnie Firma Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p5493

Subtelny puder w 10 odcieniach

KAMEA

Adamewskiej-Warszawska

Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Chemicznego w Poznaniu

ul. Mickiewicza nr 31

zorganizowane w myśl zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 7 czerwca 1947 r., Dz. Urzędowy nr 10 podaje do wiadomości, iż w myśl § 6 statutu Zrzeszenia wszystkie zakłady przemysłowe i usługowe branży chemicznej, pracujące na terenie okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, zobowiązane są do zapisania się do Zrzeszenia do dnia 15 października 1947 r. W myśl statutu Zrzeszenia należenie do Zrzeszenia jest przymusowe.

Poznań, dnia 18 września 1947 r.

Zarząd Komisyjny:

J. Kajewski, prezes A. Jerzykowski, dyrektor

Obwieszczenie o licytacji

Zarząd Gminny gminy Kepno-Południe w Baranowie, powiat Kępniński woj. poznańskie ogłasza licytację na sprzedaż 1 ha gruntu uprawnego ogrodu, oraz 0,66 ha łąki położonej w Mroczeniu. Grunt nadaje się pod zabudowanie.

Bliższe informacje uzyskać można w biurze Zarządu gminnego pokój nr 2 w godz. od 10—12.

Licytacja odbędzie się we czwartek, dnia 2 października 1947, o godz. 14 w Mroczeniu (zbiórka przed sołectwem).

Zgłaszający się do licytacji winni złożyć przed Komisją kaucję w wysokości 2% od ceny wywoławczej sprzedawanych obiektów w dniu licytacji. 9-670

Maszyny biurowe

Kuono Sprzedaż

K. KOCHANOWICZ i S-ka

Plac Wolności 13 (obok 3 Maja) 9-516

Wanny i piece kąpielowe umywalne - zmywaki armatury na wodę, parę i gaz artykuły kanalizacyjne

poleca

Józef Koska

Poznań, Dominikańska 5 — Telefon nr 33-90 p. 5533

Nakładem Księgarni Wydawniczej

Jerzy Zieliński

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 123 — tel. 125-16 i 113-42 ukazała się w sprzedaży książka pt.:

Vademecum Elektrotechnika

pod redakcją inż. L. Nowakowskiego.

Jest to zbiór tablic, wykresów, wzorów, przykładów obliczeniowych i rozwiązań z objaśnieniami i rysunkami.

Całość zawiera ca 1200 tablic, wykresów i tp. Objętość — 350 stron.

Skład Główny: Łódź, ul. Piotrkowska 123. 9-672

Stanisław Łukasiewicz 12

WALKA O ŻYCIĘ

(Fragmenty powieści)

— Jedyna to nasza obrona przed złymi ludźmi! — odpowiadał z wymuszoną nieco wesołością Pokora.

— Jedyna, nie jedyna! A od czego jest policja?

— Zanim policja się zjawi... — powątpiewał gospodarz.

— Ooo! Nie jest tak źle, nie jest tak znowu źle! — gruby głos śmiał się hałaśliwie.

W drzewach ukazał się granatowy policjant, świecąc licznymi guzami munduru. Odnaczał się charakterystycznym, okazałym wyglądem. Był wysoki, bardzo tegi, z wydatnym brzuchem. Para wiekich, zadziwiająco czarnych włosów, spod których polyskiwały w uśmiechu białe, zdrowe zęby nadawała jego dużej, śniadej twarzy coś dzikiego. Racznie małe, siwe oczy patrzyły bystro, groźnie. Na mocno sklepionej, podgółonej czaszce, sterczała krótka szczotka równie ciemnych włosów.

— Oo, dobrze trafiłem, bo na obiadek! — zawołał z umyślną radością.

— Prosimy, prosimy! — pan domu nieco zakłopotana uśmiechała się niby to zachęcająco.

W czasie ogólnych przywitań zaprezentowano przybyłemu Krotowskiemu okręślając jego urzędniczą funkcję. Komendant spojrział nań bystro. Rozsiadł się z hałasem i całą swobodą na podsuniętym krzeselku i pomrukiwał z zadowoleniem zdrowego, krwistego mężczyzny.

— To pan na miejsce Kobzy? — zwrócił się naraz krótko do Krotowskiego.

— Tak jest.

— A łobuz był to, wielki łobuz ten Kobza! Panie, jak ja go nienawidziłem — zgrzytnął zębami, chociaż nie tracił dobrego humoru. — Sądzi pan, może, że on kiedy pomyślał o biednych policjantach? Ze starał się im jakoś dopomóc? Nie podobnego! — krzyknął z oburzeniem, ja sam nie mogłem nigdy wydusić od niego dla siebie kawałek mięsa!

Pokorowie uśmiechali się uprzejmie ale nie-szczerze.

— Co słyhać, panie komendancie?! Kiedy wojna się skończy? — pytał z brawurą gospodarz.

— Wojna się skończy jak się przestaną bić! — zarchotał.

— Oo, wtedy to na pewno! — zgodziła się Pokorowa poważniejąc.

— Szykuje się na wschodzie nowa ofensywa, ale znowu dostaną w skórę! — powiedział komendant wyraźnie tajemniczym tonem i zrobił minę serio.

— Kto?! — pytał się Pokora z poufałą ciekawością.

— Jakto kto?! — gniewnie zdumiał się policjant.

— Acha! — niewyraźnie, odrzekł gospodarz i umilkł zakłopotany.

Do drugiego, mięsnego dania Pokora osobiście przyniósł z kredensu butelkę wódki i ustawił na tacy małutkie kieliszki. Komendant patrzył na te jego czynności jawnie i aprobująco, a milcząc osowiła babka przypominała sobie naraz o swym obowiązku i zaprotestowała przeciwko stawianiu przed nią kieliszka.

— Napije się mama — odrzekł Pokora z oficjalną, serdeczną szczerością.

Babka ustąpiła od razu, ale miną dawała do zrozumienia, iż w każdym razie ona zrobiła co do niej należało.

— Zdrowie naszych gości! — Pokora podniósł kieliszek.

Policjant gołnął wódkę szybko i sprawnie.

— Taaak! — parsknął zaraz z animuszem.

— Co nowego w gminie, na posterunku?! — podtrzymywał rozmowę gospodarz.

— Aaa, Zdzis, jak to Zdzis! Pije i pieknie się.

Bo też i ma urwanie głowy z tym chamstwem. Roboty w ogóle jest po uszy, żeby jaki taki porządek utrzymać. Okrada się to nawzajem, morduje. Co za bydlę! — na twarzy jego odbiła się niecierpliwa złość silnej i niepomahowanej natury. Byliśmy wczoraj w Gruszkowicach, skąd wpłynął meldunek o większej kradzieży. Zginął dobry koń, uprzęż. Są we wsi dwie baby, siostry na małym gospodarstwie i wszystko wskazuje na to, że one nastawiam, napuszczają złodziei i trudnią się paserstwem. Otóż moi ludzie w żaden sposób nie mogli sobie dać rady, ani tak, ani siak nie potrafili z nimi. Czekajcie, myślę sobie, psiakrew, ja się do was zabiorę. Jak nie weźmie porządnego debeczaka, jak nie wpadnie do chalupy, jak nie zacznie walić łeb nie łeb, aż się baby pos... — zastonił sobie naraz usta z komiecznym przerażeniem i zatoczył dramatycznie oczami po obecnych.

— A to świętuch ze mnie! Państwo wybaczą, policjant to tak jak żołnierz, nie ma języka zbyt wytrawnego! — zawołał.

— No i co, przynajmniej? — pytał Pokora, podczas gdy reszta obecnych miała niewyraźne uśmiechy na twarzach.

— Naturalnie, musiały się przyznać! — powiedział z samozadowoleniem i mina urzędową. Wypito jeszcze parę kieliszków wódki i komendant począł się spieszyć z odjazdem. Stanowczo przeciwstawiał się namowom do dalszego pozostania, powstał i kordialnie żegnał się z paniami, całując je w rękę. (Ciąg dalszy nastąpi)

